



ROK 1573

DOKONANIA PRZODKÓW
SPRZED 440 LAT

Redakcja
Jan Dziegielewski
Krzysztof Koehler
Dorota Muszytowska



Wydawnictwo Uniwersytetu
Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa 2014

TERESA BALUK-ULEWICZOWA
Uniwersytet Jagielloński

**Dialog przerwany – rola łaciny nowożytnej
jako instrumentu utrudniającego
(uniemożliwiającego?) komunikację
między Zamoyskim a Bodinem w kontekście elekcji
Henryka Walezego na króla Polski**

Uważa się, że łacina, powszechnie używana na forum międzynarodowym aż do czasów nowożytnych, ułatwiała porozumiewanie się stron. W sytuacji, o której będzie mowa, łacina odegrała rolę bariery w skutecznym dialogu. Chodzi o konfrontację Jeana Bodina – apologety Henryka Walezego po jego ucieczce z Polski, z Janem Zamoyskim. Obaj byli znakomitymi łacinnikami, a mimo to (lub może właśnie dlatego) nie zrozumieli się¹.

Zamoyski był członkiem poselstwa do Francji w lecie 1573 roku z wiadomością o zwycięstwie Walezego w elekcji, wtedy też poznał Bodina, który wysłuchał jego mowy o ustroju Rzeczypospolitej. Orazję Zamoyskiego znamy m.in. z wersji drukowanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej². Kilkanaście lat później w *Les six livres de la République*, które sam tłumaczył na łacinę i w 1586 roku wydał jako

¹ Niniejszy artykuł powstał w oparciu o pierwotną jego wersję anglojęzyczną, ogłoszoną drukiem pt. *Cross-Cultural Communication Breakdown: A 16th-Century Case Study*, w: *Cognition in Language. Volume in Honour of Professor Elżbieta Tabakowska*, red. Wł. Chłopicki, A. Pawelec, A. Pokojska, Tertium: Kraków 2007, s. 275-289.

² IOAN[nis] SARII ZAMOSCHII / BELSENSI, ET ZAMECHENSIS / PRAEFECTI, AC IN GALLIAM / LEGATI, ORATIO. QUA HENRIC[um] VALESIIUM Regem renuntiat [1574] – Biblioteka Jagiellońska, Magazyn Starych Druków, Cim. Qu. 6030-6031 (skrót: J. Zamoyski, *Oratio*). Za reprodukcję *cimelium* dziękuję Dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. [Wszystkie cytaty wg pisowni oryginalnej w źródłach. Tłumaczenia autorki ujęto w kwadratowych klamrach – TBU].

De Republica libri sex³, pisał Bodin o Rzeczypospolitej, wymieniając Zamoyskiego z nazwiska i nawiązując do jego mowy:

(...) ut quidem Zamoscium nunc quidem Poloniae Cancellarium, tunc vero in Gallia Legatum, (...) de interregno (...), narrante audivi⁴.

[o czym słyszałem od Zamoyskiego, obecnie kanclerza Polski, wówczas zaś posła do Francji, wygłaszającego (...) swoją mowę]⁵.

Bodin usprawiedliwiał zachowanie Wależjusza, co zrozumiałe; jednak pewne elementy jego wypowiedzi na temat ustroju Rzeczypospolitej świadczą o głębokim niezrozumieniu, niedającym się wyjaśnić tylko względami dyplomatycznej „głuchoty” – lecz autentycznym brakiem klucza kulturowego do zrozumienia polskiej koncepcji ustroju Rzeczypospolitej.

Moment uroczystego przyjęcia polskiej delegacji w Paryżu został upamiętniony ikonograficznie na wspaniałym arrasie z kolekcji Wależjuszów, wykonanym na zlecenie Katarzyny Medycejskiej, obecnie w zbiorach Galerii Uffizich we Florencji⁶. 19 sierpnia w Ogrodach Tuileries odbywa się uroczystość przywitania poselstwa Rzeczypospolitej. Na tle wytwornego spektaklu, oglądanego przez tłum dworzan w wykwintnych, wielobarwnych strojach, widzimy w samym centrum obrazu – ubraną w dystygowaną czerń owdowiałą królową-matkę Katarzynę Medycejską. Polaków – wyraźnie różniących się od towarzysza gospodarzy pod względem ubioru a także obyczaju, upchnięto w wąskim pasie u dołu. Podziwiają oni spektakl, ukazani z profilu lub wręcz tylko od strony pleców i czapek z piórami. Jedynym wyjątkiem jest pełna postać przedstawiona stojąco, lecz także obrócona do nas plecami. Nie wiadomo, który to z posłów. Natomiast mamy wy-

³ Korzystałam z wydania frankfurckiego z 1591 roku: IOAN[nis] BODINI ANDEGA-VENSIS DE REPUBLICA LIBRI SEX; LATINE AB AUCTORE REDDITI multo quam antea locupletiores. CUM INDICE COPIOSISSIMO, editio altera, priore multo emendatior, cum privilegio S. Ces. Maiest. ad decennium, FRANCOFURTI, apud Ioannem Wechelum & Petrum Fischerum consortes, MDXCI, Biblioteka Jagiellońska, 2369II Prawo.

⁴ J. Bodin, *De republica...*, dz. cyt., s. 1124-1125.

⁵ Wszystkie przekłady wg własnego tłumaczenia – TBU.

⁶ Za reprodukcję arrasów dziękuję Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu.

rażny portret króla-elekta Henryka, podejmującego rozmowę owego anonimowego Polaka i wyraźnie dominującego nad gościem. Oprócz arrasu mamy również literackie opisy tej imprezy m.in. Ronsarda, Brantôme’a i Dorata. Egzotycznymi gośćmi posłużono się dla podkreślenia splendoru galijskiej monarchii, o czym informuje historyczka sztuki Frances Yates, cytując współczesną relację:

le bal de France estoit chose impossible à contrefaire à tous les rois de terre.

[żaden z królów na świecie nie potrafiłby wystawić widowiska, które by przyćmiło balet francuski]⁷.

Polacy nie sprostali roli wyznaczonej im w programie ikonograficznym arrasów. Zbyt mało okazali wdzięczności za specjalnie dla nich wyreżyserowany balet. Pobyt młodego króla w Krakowie zakończył się po czterech miesiącach. Doznany przezeń szok kulturowy nie ograniczał się li tylko do przykrego zaskoczenia w związku z klimatem, lecz także wynikał z miejscowych obyczajów politycznych sprawowania władzy oraz – co gorsza – z samego porozumiewania się, z tzw. komunikacji międzyludzkiej.

Oczywiście Henryk i jego francuska świta musieli korzystać z łaciny, ale *latinitas*, jaką usłyszeli w Polsce, okazała się obcą fonologicznie dla ich uszu i semantycznie dla ich zasobów pojęciowych. Zderzenie się z nieswoją łaciną musiało stanowić kolejny pułap szoku kulturowego. Gdy już nieco się przyzwyczaili do fonologicznych „dziwactw” polskiej *latinitas*, okazało się, że odzyskane jednostki leksykalne wcale nie znaczą tego, co znaczyły we Francji, tylko nabyły jakichś nowych znaczeń, odnoszących się do innego, niezrozumiałego świata. I to w kwestiach najistotniejszych, czyli w rządzeniu państwem. W Krakowie *rex* to zupełnie co innego niż w Paryżu. Nagle młody król się dowiedział, że *regis potestas* w absolutyzującej Francji⁸ i w Polsce odnosi się do zupełnie innego zakresu władzy. Co wię-

⁷ F. Yates, *The Valois Tapestries*, studies of the Warburg Institute, t. 23, The Warburg Institute, University of London: London 1959, s. 67.

⁸ Nie chodzi tu o stan faktyczny ówczesnych wydarzeń politycznych we Francji, w tym czasie – jak wiadomo – pogrążonej w wojnie domowej na tle wyznaniowym, lecz o pojęcia Bodina (i jego „patrona” Wależjusza) w kwestii ustroju. Trudno się

cej, szokiem musiała być wiadomość, że synonimem *regnum* jest *Respublica*, w dodatku *respublica Mixta*, że *populus* – to samo, co *nobiles*, że – o zgrozo! – nie uznaje się tu maksymy *Rex legibus solutus* („król nieograniczony prawem”)...

Realia polityczne Korony i Wielkiego Księstwa myliły się także i Bodinowi, nawet wydawały się całkiem niezrozumiałe. Jeszcze przed przybyciem polskiego poselstwa zapoznał się z Janem Zamoyskim, jako czytelnik tegoż *De Senatu Romano*⁹. W *Methodus ad facilem historiarum cognitionem* z 1572 roku wspomina Bodin tę lekturę z pewną dezaprobatą, wykazując się brakiem zrozumienia jej treści. Z tytułów członków polskiego senatu: *Pontifices*, *Palatini*, *Castellani* opuścił wojewodów (może dlatego, że dla Francuzów *Palatini* to parowie Francji?). Ponadto podkreślił podział senatu na pełne gremium i na grupę ściślejszą, jakoby „wewnętrzzną”, przebywającą stale u boku króla. Co prawda, w *Artykułach henrykowskich* obiecywano Waleczyszowi usługi tzw. Rady Rezydentów, jednakże nie była to jeszcze tradycyjna instytucja Rzeczypospolitej:

(...) *apud Polonos duplex est [consilium], unum quidem sanctius, alterum majus: ubi admittuntur ii omnes qui Pontifices aut Castellani sunt, aut majores magistratus gesserunt, ut scribit Sarius Polonus.*

(...) *Chez les Polonias, il n'y a au contraire que deux conseils: l'un est plus restreint; l'autre, plus étendu, admet parmi ses membres tous les évêques et castellans, et tous les plus hauts magistrats du pays, comme l'écrivit le Polonais Sarius*¹⁰.

dopatrywać silnej władzy królewskiej w ówczesnej, wewnętrznie mocno skłóconej Francji (na co zwrócono uwagę w dyskusji podczas konferencji). Niniejsze uwagi odnoszą się jednak nie do stanu faktycznego, lecz do doktryny politycznej – Bodina jako przedstawiciela francuskiej „monarchicznej” myśli o ustroju państwa, mającej się wcielić w praktykę dopiero w kolejnym stuleciu, skonstruowanej z polską koncepcją ustroju mieszanego, reprezentowaną tu przez mowę Zamoyskiego.

⁹ Ioannis Sarii Zamoscii, *De Senatu Romano Libri Duo*, index auctorum, & rerum memorabilium, cum Privilegio, Venetiis, apud Iordanum Zileum, M.D.LXIII, Biblioteka Jagiellońska, Magazyn Starych Druków Cim., Qu 5402.5403.

¹⁰ J. Bodin, *Methodus ad facilem historiarum cognitionem; ab ipso recognita, et multo quam antea locupletior. Cum indice rerum memorabilium copiosissimo*, Parisiis, Apud Martinum Juvenum via S Jo. Lateranensi, ab insigne Serpentis. 1572. CUM

[Natomiast u Polaków są tylko dwie rady, jedna ściślejsza, druga zaś szersza, skupiająca w swych szeregach wszystkich biskupów i kasztelanów oraz wszystkich najwyższych dostojników państwowych, o czym pisze Polak Saryusz].

Mowa Zamoyskiego do młodego Waleczusza zaczyna się od typowej renesansowej eulogii: gratulacji zwycięstwa w elekcji i pochwały cnót, które z Henryka czynią dobrze się zapowiadającego monarchę dla Rzeczypospolitej, zwłaszcza jego zdolności militarne, cenne, a nawet niezbędne w sytuacji licznych zagrożeń ze strony agresywnych sąsiadów. Zalety Waleczusza są korzystnie porównane z potencjałem innych kandydatów. Lecz obok spodziewanych po Henryku cnót moralnych Zamoyski oczekuje od króla także utrzymania pokoju w kwestiach religii, czego wymagały zwłaszcza *Pacta conventa*. Król ma być gwarantem wolności wyznania, a nie zapominajmy, że słowa te były wypowiedziane, kiedy pamięć po Nocy św. Bartłomieja była jeszcze całkiem świeża. Następnie wspomniawszy o ogromnym terytorium Rzeczypospolitej oraz o bogactwie jej zasobów naturalnych, przechodzi do (dla nas) typowej relacji o ustroju Rzeczypospolitej, takiej, jaką możemy znaleźć u wielu polskich pisarzy politycznych XVI wieku. Wymienia przywileje szlachty (*nobiles*, *patricii*), nadane przez królów polskich broniącemu ojczyznę stanowi rycerskiemu, przedstawia obraz polskiego parlamentaryzmu, wychwalając swobody szlacheckie i prawem ograniczone kompetencje króla, a kulminacją tego typowo polskiego panegiriku jest opis świeżo wprowadzonej instytucji *electio viritum*. Zwłaszcza ten ostatni punkt musiał być trudny do przeknięcia zarówno dla króla-elekta, stanowczo nieprzygotowanego do swej roli, jak i później dla jego apologety Bodina, zupełnie

PRIVILEGIO, s. 190. Przekład francuski: Jean Bodin Angevin Avocat au Parlement de Paris, *Méthode pour faciliter la connaissance de l'histoire. Revue par lui considérablement augmentée. Avec une liste très abondante de faits mémorables*. Paris Chez Martin le Jeune rue Saint-Jean-de-Latran, Au Serpent 1572, Avec Privilège, w: P. Mesnard (red. i przekład), *Oeuvres philosophiques de Jean Bodin. Corpus Général des Philosophes Français* (général ed. Raymond Bayer), auteurs modernes, V. 3, Presses Universitaires de France, Paris 1951, s. 390.

nierozumiejącego¹¹, w jaki sposób tak zorganizowany twór ustrojowy może być uznany za *regnum*, a zarazem *respublica*, w dodatku *Mixta*, zatem kwalifikującego Rzeczpospolitą Obojga Narodów jako ustrój arystokratyczny. Bo w gruncie rzeczy ten typowo polski wywód i panegiryk rodzimego ustroju miał w sobie dużo z retoryki, którą dzisiaj nazwalibyśmy językiem promocji albo wręcz *public relations discourse*, odnoszącym specyficzną reakcję u rodzimego odbiorcy, natomiast nieskutecznym czy zupełnie martwym w stosunku do obserwatora zewnętrznego.

Bezpośredni kontakt Bodina z członkami polskiej delegacji zapewne „poszerzył” jego wiadomości o Rzeczypospolitej. Skorzystał on z nich w *Sześciu księgach o republice*. Jest tam co najmniej dwanaście dłuższych i krótszych wzmianek o Polsce. W jednej znajdujemy informację, że autor poznał Zamoyskiego (obecnego kanclerza Polski) podczas owego poselstwa. Zagadnął go wówczas o kwestię utrzymywania pokoju, administrację i sądownictwo w czasie bezkrólewia:

Quamquam in illis interregnis, nihil tam sacrum est ac tam sanctum, quod non foedissime soleat, & cum summa impunitate contaminari. Quibus pestibus ut Poloni quodammodo mederentur, poenas quae a legibus irrogantur, interregno duplicantur; ut quidem Zamoscium nunc quidem Poloniae Cancellarium, tunc vero in Gallia Legatum, mihi de interregno perconanti equis gubernacula teneret, narrante audivi¹².

[Ponieważ nie ma sprawy tak świętej, tak nietykalnej, której naruszenie podczas owych bezkrólewii nie uchodziłoby za najcięższe przestępstwo, gdyby pozostawało bezkarne, Polacy, aby zapobiec takiemu złu i nikczemności, podczas bezkrólewia nakładają kary w podwójnym wymiarze w stosunku do tego, co ustanowiono w ich prawie, na takiego, który by

¹¹ Nie chodzi tu o niezrozumienie w sensie poznawczym, lecz o odrzucenie polskiej doktryny politycznej, diametralnie różnej od francuskiej, reprezentowanej przez Bodina oraz Walezjuszów. Zarówno Bodin, jak i Henryk Walezy doskonale zdawali sobie sprawę z odmienności stosunków panujących w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (co podkreśliła w dyskusji podczas konferencji prof. Ewa Dubas-Urwanowicz); ten ostatni, nie mogąc się z nimi pogodzić, odrzucił je, by w końcu porzucić społeczeństwo, w którym stanowiły one powszechnie przyjętą i praktykowaną normę.

¹² J. Bodin, dz. cyt., s. 1124-1125.

usiłował przechwycić władzę w czasie bezkrólewia, o czym słyszałem od Zamoyskiego, obecnie kanclerza Polski, wówczas zaś posła do Francji, gdy wygłaszał swoją mowę].

Zamoyski przedstawił mu przyjęte zasady i środki sprawowania administracji podczas *interregnum*, m.in. wymienił sądy kapturowe, wymierzające przestępcom kary surowsze niż te orzekane przez normalne sądy działające w imieniu panującego. Taki fragment znajduje się też w drukowanej wersji mowy:

Mansuetudinis quidem, & moderationis animorum in hominibus nostris, vel hoc evidens argumentum est, quod cum a morte Regis silerent leges, magistratum potestas esset constricta, obmutuissent fora, non modo nullus motus, quod vix, in huius saeculi ambitione, & auaritia, fieri posse videbatur, in Rep. extitit, verumetiam inimicitiae, ob priuatas controuersias ante susceptae, Reipub. donatae sunt, iustitiam non modo sublatam, verumetiam in eos qui iniurias inferrent, grauiiores poenae & supplicia maiora constituta sunt, domi pax firmata, omnibus malis artibus conciliandi, quaerendique; Regni via praeclusa est¹³.

[O łagodności zaś i umiarkowaniu usposobienia naszych ludzi w oczywisty sposób świadczy fakt, że gdy po śmierci króla zamilkną prawa, ograniczona jest władza urzędników, głuchną sejmy i sejmiki, nie tylko nie wybuchają żadne rozruchy w Rzeczypospolitej, co w dzisiejszych czasach rzadko się spotyka na skutek chciwości i nieuprawnionych ambicji politycznych, lecz nawet ze względu na Rzeczpospolitą gasną spory i waśnie w sprawach prywatnych, które powstały przed bezkrólewem; a wymierzanie sprawiedliwości nie tylko nie ustaje, lecz ci, którzy by wyrządzali krzywdy, podlegają nawet surowszym karom i wyrokom, niż te ustanowione i obowiązujące w czasach normalnych; w królestwie zaś panuje spokój a wszelkiemu złu i przestępstwom skutecznie się zapobiega].

Nie wiemy, czy fragment ten był już w przygotowanej do wygłoszenia mowie, czy też został dodany przez Zamoyskiego dopiero po pytaniu Bodina, czy wreszcie Bodin wyraził swe wątpliwości w prywatnej rozmowie z Zamoyskim po usłyszeniu tych zapewnień w oracji, ale prosił o ich uzupełnienie. Jakkolwiek było, wyjaśnienia Zamoyskiego nie przekonały go do skuteczności przepisów uchwalonych

¹³ J. Zamoyski, *Oratio*, dz. cyt.

w celu zapewnienia spokoju podczas bezkrólewia. Bodin zdaje się w ogóle nie wierzył w możliwość zachowania bezpieczeństwa publicznego w państwie mieniącym się królestwem, jeśli (choćby chwilowo) brakło w nim króla; powołuje się tu na inne przykłady oprócz Polski, a mianowicie „wybryki” Mameluków – pretoriańskiej gwardii przybocznej po śmierci sultana w Egipcie przed opanowaniem tych ziem przez Turków.

Sposób zbierania przez Bodina informacji o Polsce widać w innym fragmencie o historii królestwa polskiego, przepisany w *Le six livres* z wcześniejszego *Methodus*. W obu dziełach jest to przeróbka materiału polskich autorów, głównie Kromera; te same treści mamy w oracji Zamoyskiego. W późniejszej wzmiance Bodin zaktualizował imię panującego monarchy: prawidłowo – Zygmunta Augusta we wcześniejszym *Methodus* z 1572 roku, Zygmunta III w późniejszej *De republica* (korzystałam z wydania z 1591 roku, już po śmierci Henryka III). Widać, że Bodin uzupełniał informacje na bieżąco lub z niewielkim poślizgiem czasowym. Dodatkowo w wydaniu z 1591 roku łacińskiej wersji *De republica* widnieje w tym miejscu apologia Henryka i jego „wyjazdu” z Polski, a zarazem krytyka Polaków, którzy zdaniem Bodina, bezprawnie urządzili elekcję, nie uznając regentów ustanowionych przez uciekiniera.

Zwraca uwagę zgola odmienny sens przypisywany pewnym kluczowym łacińskim jednostkom leksykalnym w dyskursie Bodina, zupełnie zaś inny sens mają one w oracji Zamoyskiego. Wyraz *rex* u Bodina odnosi się do monarchy absolutnego, którego znamionuje *majestas regia* („majestat monarszy”). Nie uznaje tego określenia za właściwe w stosunku do „królów” polskich, nazywając ich raczej *principes* („władcami”), etymologicznie zaś – pierwszymi w państwie. Zatem odmawia on Koronie Polskiej „prawa” do miana „królestwa”, uzasadniając swoją opinię uroczystą przysięgą, z którą zapoznali Wależego polscy posłowie, oznajmiając francuskiemu monarsze, że będzie ją składał podczas koronacji. Bodin przytacza jej rotę, zapewne przedstawioną w ramach *Artykułów henrykowskich*. Nie do przyjęcia jest dla niego to, że „król” miałby się zobowiązywać wobec swoich poddanych – że utrzyma i zagwarantuje im wszystkie prawa, swobody

i przywileje nadane przez swych poprzedników oraz że uszanuje uchwały przyjęte w czasie bezkrólewia, zaś w przypadku niedotrzymania tej przysięgi obywatele byłiby zwolnieni z obowiązku posłuszeństwa:

(...) *nulla tamen ex omnibus formulis efficacior visa mihi est, quam Henrici Andium Ducis, cum Poloniae Rex a legatis renunciaretur, his verbis concepta: Ego Henricus rex Poloniae, &c. Iuro Deo omnipotenti, quod omnia iura, libertates, privilegia publica & privata iuri communi non contraria, Ecclesiis, Principibus, baronibus, Nobilibus, civibus, incolis, per meos praedecessores Reges, & quoscunque Principes dominos regni Poloniae iuste concessa, & quae in interregno decreta sunt, servabo; iusque omnibus incolis more maiorum reddam. Ac si quidem (quod absit) sacramentum meum violavero, nullam nobis incolae regni obedientiam praestare tenebuntur, &c. sic Deus adiuvet, Haec formula non regiam maiestatem, sed Principis (id est in Repub. primi) conditionem sapit*¹⁴.

[(...) spośród wszystkich formuł żadna bowiem skuteczniej nie ogranicza praw króla, jak mi się wydaje, niż ta, która została przedstawiona Henrykowi, księciu andegaweńskiemu przez posłów, którzy przybyli obwieścić mu wybór na króla polskiego, a tymi słowy wyrażona: „Ja, Henryk król polski itd. przysięgam Bogu Wszechmocnemu, że będę przestrzegać wszystkich praw, swobód, przywilejów powszechnych i prywatnych niesprzecznych z prawem publicznym, a sprawiedliwie i słusznie nadanych Kościołom, Książętom i władkom, szlachcie, obywatelom i mieszkańcom przez moich poprzedników – królów, władców i panów Królestwa Polskiego, oraz tych praw, które ustanowiono w czasie bezkrólewia; uszanuję też prawa mieszkańców zgodnie ze zwyczajem ich przodków. A gdybym kiedykolwiek tę przysięgę złamał (co oby się nie stało), żaden obowiązek posłuszeństwa nie będzie ciążył na mieszkańcach tego królestwa wobec nas itd. Tak mi dopomóż Bóg”. Owa rota odpowiada nie majestatowi królewskiemu, lecz sytuacji księcia, który jest tylko pierwszym obywatelem republiki].

Jest to typowa w polskich pismach politycznych XVI wieku formuła, która znalazła się już w dojrzałej formie w oracji Zamoyskiego, w twierdzeniu, iż wolne społeczeństwa winny wybierać na swych królów osoby gotowe służyć interesom poddanych:

¹⁴ J. Bodin, dz. cyt., s. 138-139.

*Liberis in populis Reges vtilitatis ciuium constituuntur, quapropter Rex commodis & ornamentis ciuium, tum publice, tum privatim consulere, nihil in quemquam insolentius, iracundius, acerbius committere debet*¹⁵.

[U wolnych ludów królów ustanawia się dla korzyści obywateli, przeto król ma podejmować rady, zarówno publicznie, jak i prywatnie, na rzecz obywateli i nie wolno mu unosić się gniewem czy też zachowywać się arogancko lub z surowością wobec kogokolwiek].

Można przypuszczać, że słuchając takich wywodów w warunkach dworskiej dyplomacji, Bodin nie tylko stał na zgoła odmiennym stanowisku teoretycznym, ale również odczuwał w stosunku do wypowiedzi Zamoyskiego alienację, a w dalszej kolejności – brak empatii i zrozumienia. Jego sprzeciw budzi nie tylko samo zjawisko i teoria – właśnie wcielająca się w praktykę – monarchii elekcyjno-konstytucyjnej, ale także i może przede wszystkim wykorzystanie przez Polaków tej samej terminologii, którą on się posługiwał w opisie jedynie słusznej monarchii, czyli absolutnej, w imię której wypowiada wojnę semantycę, jego zdaniem, samozwańczo narzuconej przez Polaków „tradycyjnej” łacińskiej terminologii doktryny politycznej. Kwestionuje także historię i socjologię monarchii elekcyjnej, twierdząc, że na całej przestrzeni dziejów ludzkości tylko *Sarmatae* (czyli Polacy) *aut Gothi* prawie jako jedyni odstąpili od zasady dziedziczności tronu, choć nawet i oni wybierają swych władców spośród rodów królewskich.

Krytycznie opisuje relacje między władcą polskim a jego doradcami, „oratorami” i najbliższymi współpracownikami, czyli senatorami i magnatami, złośliwie nazwanymi *assentatores* – pochlebcami:

*Principem vero non Oratores, sed assentatores, non aperte, sed latenter variis fraudibus circumveniunt*¹⁶.

[Panującego otaczają tam nie tyle mówcy, co pochlebcy, nie otwarcie, lecz w skrytości dopuszczający się różnych przestępstw].

Gani wolności nadane szlachcie polskiej przez Ludwika Andegawskiego, a wie o nich z polskich pism politycznych, gdzie fakty te są oceniane pozytywnie:

¹⁵ J. Zamoyski, *Oratio*, dz. cyt.

¹⁶ J. Bodin, dz. cyt., s. 719.

*Sic enim Casimir magnus rex Polonorum a proavis Imperium adeptus, iura maiestatis fortiter tuebatur: sed eo sine prole mortuo, Poloni Ludovicum Hungariae regem Casimiri propinquum ad sceptrum quidem Poloniae capessenda accesiverunt, sed maiestate plurimum diminuta (...)*¹⁷.

[Tak więc Kazimierz Wielki król polski, wstąpiwszy na tron swych przodków, stanowczo bronił praw majestatu królewskiego; jednak kiedy zmarł, nie pozostawiając potomka, Polacy dopuścili do władzy jego krewnego Ludwika króla węgierskiego, lecz z wielkim uszczerbkiem dla majestatu królewskiego (...)].

Podobny fragment, odnotowujący „przekazanie i powierzenie swego państwa Jagiellonom” (*regnum quod deinceps commiseramus Iagelonibus*) po wygaśnięciu Piastów znajdujemy również w mowie Zamoyskiego.

Miał też Bodin innych informatorów o sprawach polskich, np. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, lecz nie rozumiał terminologii średniowiecznej łaciny funkcjonującej na ziemiach polskich. Zapewne skwapliwie przeczytał mowy Frycza przeciw główszczyźnie, choć nazwisko autora przepisał niedokładnie: *Ricius*. Cytując Frycza, opacznie rozumiał, iż jedyną sankcją przewidzianą w polskim prawie za morderstwo (znowelizowanym za Zygmunta Starego) jest kara pieniężna, ewentualnie trzyletnia ńanicja – ale w przypadku zabójstwa kmiecia (*kmetonem*): „najgorsze jest to, że jeśli patron zabije własnego klienta, zwanego u Polaków kmieciem, to nie odpowiada przed żadnym sądem”:

*Patronum vero qui clientem, quem ipsi Kmetonem vocant, occidisset, ne conqueri quidem seu publico seu privato iudicio leges patiuntur*¹⁸.

Chociaż w poprzednich zdaniach wyliczał wysokość okupu za poszczególne kategorie zabójstw, widać, że nie rozumiał do końca relacji społecznej między rzekomym „patronem” a jego rzekomym „klientem” – kmieciem¹⁹.

¹⁷ Tamże, s. 610.

¹⁸ Tamże, s. 1193.

¹⁹ O słowie *kmeto* w średniowiecznej łacinie używanej na ziemiach polskich pisała K. Weyssenhoff, *O wpływie substratu języka polskiego na łacinę używaną w Polsce średniowiecznej*, „Pamiętnik Literacki”, z. 3, 1960, <http://www.staff.amu.edu.pl/~hjp/materialy-on-line/> (dostęp z dnia 16 stycznia 2014 roku).

Do tego dochodzą jeszcze Bodina kłopoty z kobietami, a raczej z żeńskimi potomkami królewskich rodów. Chodzi o Jadwigę Andegaweńską oraz jej babkę – Elżbietę Łokietkównę. W pierwszym przypadku zadziałał – miejmy nadzieję – tylko chochlik drukarski, który podmienił „a” na „u”, *filiam* (córkę) na *filium* (syna), likwidując sens zdania i informacji, zaczerpniętej zapewne z Kromera, że nastąpiła jeszcze większa utrata majestatu, kiedy „po śmierci Ludwika, który nie pozostawił męskiego potomstwa, Jagiełło książę litewski pojął jego syna, przejmując zarazem królestwo polskie”:

(...) *ac multo magis post Ludovici sine mascula prole occasum, cuius filium Jagello Lituaniae dux cum regno Poloniae suscepit*²⁰.

Drugi fragment, o Elżbiecie Łokietkównie, występuje w inwektywie na *Gynaecocratiam* (panowanie kobiet). Nie podoba się Bodinowi to, że Ludwik Andegaweński ustanowił Elżbietę swoim regentem w Polsce, ale przedstawia ją jako córkę zamiast jako siostrę Kazimierza Wielkiego, a matkę rzonego Ludwika:

*Ludovicus enim Hungariae rex, Poloniae regnum suffragiis populi ad se delatum, quia finitimum, uxore Casimiri Poloniae regis filia rogante suscepit: initatus est, ac maximis omnium acclamationibus & gratulationibus acceptus; paulo post tamen, sive caeli Sarmatici asperitate offenderetur, sive Pannoniarum deliciis alliceretur, domum rediit, uxore Polonis una cum Hungarorum comitatum relicta, Poloni quidem, Casimiri magni memores, Gynaecocratiam aliquamdiu pertulerunt; eius tamen comitatum ferre non potuerunt*²¹.

[Kiedy Ludwik, król węgierski, został królem polskim, wybranym przez lud, jako że sąsiad, i pojął za żonę córkę króla Kazimierza, został przyjęty z wielką życzliwością i największymi honorami, lecz krótko potem, być może zrażony surowością sarmackiego klimatu, a może zwabiony panońskimi wygodami, wrócił do siebie, zostawiając Polakom małżonkę w towarzystwie pewnej grupy Węgrów. Polacy, mając w pamięci Kazimierza Wielkiego, przez jakiś czas znosili babskie rządy, lecz nie ścierpieli jej towarzystwa].

Być może błąd ten powstał na skutek pomyłki freudowskiej – może podświadomie sytuacja ta skojarzyła się Bodinowi z domniemaną

²⁰ J. Bodin, dz. cyt., s. 611.

²¹ Tamże, s. 1127-1129.

analogią we Francji i regencją Katarzyny Medycejskiej – wdowy po Henryku II, *de facto* sprawującej władzę w okresie małoletności jej syna Karola IX. Wreszcie, zapewne też mając na myśli sytuację Henryka Walezego, pisze Bodin, że król panujący w dwóch państwach naraz niechybnie będzie dążył do ujednolicenia w nich ustawodawstwa²². Tym samym więc wykazuje się co najmniej niewiedzą w kwestii federacyjnego ustroju Korony i Wielkiego Księstwa, posługującym się własnym Statutem Litewskim zarówno przed, jak i po zawarciu unii w Lublinie. Pojęcie federacji zdaje się być Bodinowi nieznane, obce i niezrozumiałe.

Analiza porównawcza wypowiedzi Bodina o Polsce, w kontekście jego niewątpliwych odniesień do mowy Zamoyskiego i innych pism polskich autorów szerzej znanych na Zachodzie, wskazuje, że nie posługiwali się oni „tą samą łaciną”. Te same słowa i wyrażenia co innego znaczyły dla Zamoyskiego, co innego dla Bodina. Mamy więc przykład istnienia różnych, endemicznych odmian łaciny nowożytnej, w których te same elementy leksykalne odnoszą się do zgoła odmiennych, ideologicznie inaczej spreparowanych pojęć i realiów, co w rezultacie utrudnia lub zgoła uniemożliwia skuteczną komunikację międzykulturową. Przypadek to nie ograniczony do kontekstu szesnastowiecznej łaciny; podobne sytuacje mogą się zdarzać także i dzisiaj w odniesieniu do tzw. języków komunikacji globalnej, takich jak angielski, i mimo światowego zasięgu współczesnych mediów – utrudniać czy wręcz udaremniać dyskurs międzynarodowy i międzykulturowy.

Dialogue Broken Off: The Role of Early Modern Latin as an Instrument Making Communication Difficult (or Impossible) between Jan Zamoyski and Jean Bodin in the Context of the Election of Henri de Valois to the Throne of Poland

Summary

The article describes Jean Bodin's failure to empathise with the Polish political theory of the Mixed State presented by Jan Zamoyski in a speech during the official embassy sent from Poland to France to

²² Tamże, s. 1127-1129.

inform Henri de Valois that he had been elected to the throne of Poland-Lithuania. The fact that the two political theorists used the same Latin words to mean different concepts made an important contribution to the lack of empathy and, effectively, their failure to understand each other. They were speaking and thinking in two different, national versions of Latin, and the result was that, irrespectively of Bodin's diplomatic motives for apology on behalf of Henri after the latter's absconding from Poland – they actually failed to understand each other. The episode illustrates a potentially much broader phenomenon of communication breakdown at the international level due to cultural barriers inherent in different meanings extant in national or regional versions of a world language, such as contemporary English. The present text is a revised version of an essay originally published in English as "Cross-Cultural Communication Breakdown: A 16th-Century Case Study" in the festschrift volume *Cognition in Language. Volume in Honour of Professor Elżbieta Tabakowska*.



1. Arras Walezjuszów przedstawiający przyjęcie polskiego poselstwa w ogrodach Tuileries w Paryżu, 19 sierpnia 1573 roku

inform Henri de Valois that he had been elected to the throne of Poland-Lithuania. The fact that the two political theorists used the same Latin words to mean different concepts made an important contribution to the lack of empathy and, effectively, their failure to understand each other. They were speaking and thinking in two different, national versions of Latin, and the result was that, irrespectively of Bodin's diplomatic motives for apology on behalf of Henri after the latter's absconding from Poland – they actually failed to understand each other. The episode illustrates a potentially much broader phenomenon of communication breakdown at the international level due to cultural barriers inherent in different meanings extant in national or regional versions of a world language, such as contemporary English. The present text is a revised version of an essay originally published in English as "Cross-Cultural Communication Breakdown: A 16th-Century Case Study" in the festschrift volume *Cognition in Language. Volume in Honour of Professor Elżbieta Tabakowska*.



1. Arras Walezjuszów przedstawiający przyjęcie polskiego poselstwa w ogrodach Tuileries w Paryżu, 19 sierpnia 1573 roku

IOAN. SARI ZAMOSCII,
BELSENSIS, ET ZAMECHENSIS
PRAEPECTI, AC IN GALLIAM
LEGATI, ORATIO.

QVA HENRIC. VALESIVM
Regem renouat.



I AD alium, quàm ad te, summis
nō modò generis ac fortuna, sed etiā
animi ingenijque ornamenti prædi-
tum, ab ordinibus Polonię, ac Litua-
nię regnum deferremus. HENRICE
Princeps Serenissime, pluribus no-
bis de magnitudine huius muneris,
omnique officio regio nūc differen-
dum, Rexque ipse creatus, ad studiū
laudis, & cogitationes tanto fastigio dignas suscipiendas, exci-
tandus, atq; inflammandus esset. Sed cum Deus Opt. Max. co-
mitijs Camonensibus, creandi causa Regis habitis, ita studia
nostrorum hominum direxerit, ut cum publica salute & digni-
tate consentirent, quemadmodum te creato Rege, asperitates
& difficultates Reipub. nostrę, qualis iam facile depelli, & su-
perari posse confidimus, ita nos hoc labore quoq; leuatos esse
videmus. Superioribus temporibus necessaria hæc fuit legatis,
qui ad Reges aduocandos mittebantur, oratio, cum bene me-
ritorum de libertate nostra imperioque, Regum filios, patres,
maioresque nostri regnare iubeant. Quod tamen ita felicità-
ter nobis succedebat, ut pietati nostrę erga defunctos Princi-
pes, non tantum Principum in Rempub. nostram beneficijs, fa-
tis fieret. At nunc quando summus honos hic a nobis nō ma-
ioribus tuis, sed tibi tributus est; facto adeo eximio, & sin-
gulari a nobis de te iudicio, quis locus nobis pluribus ver-
bis, aut admonendi, aut cohortandi tui reliquus est? Quam-
obrem cum mihi, & collegis meis hisce Senatoribus an-
plissimis, & Patricijs nobilissimis, id oneris impositum sit, ut
quemad-

G

2. Pierwsza strona mowy Jana Zamoyskiego do Henryka Walezego,
Biblioteka Jagiellońska Cim.Qu. 6030-6031